

**Justin Kluivert udzielił w tygodniu wywiadu dla rzymskiego *Il Messaggero*, w którym odpowiadał m.in. na pytania dotyczące transferu do Romy, ale też swojej przyszłości.**

**Kluivert, dlaczego twój ojciec polecał ci pozostanie na kolejny sezon w Ajaxie?**

- Nie zmuszał mnie do pozostania w Holandii, ale myślał, że to może być lepsze dla mojego rozwoju. Zawsze mi jednak powtarzał, że wybór będzie mój i że on będzie mnie wspierał. Chciałem do Romy i jestem zadowolony.

**Dlaczego Ajax byłby lepszy?**

- Gdyż liga holenderska jest łatwiejsza od włoskiej.

**Jak szły negocjacje z Monchim?**

- W pierwszej chwili były kontakty jedynie z moim agentem, potem rozmawiałem z dyrektorem i moją rodziną. Byłem na Ibizie i polecałem do Amsterdamu, aby podpisać wszystkie dokumenty.

**Kiedy doszło do pierwszych kontaktów z Monchim?**

- Na koniec poprzedniego sezonu. W maju.

**Interesował się tobą też Tottenham?**

- Tak. Chciały mnie też inne kluby, ale wybrałem najlepsze miejsce dla mojego rozwoju i dla życia. Nie oznacza to, że w Anglii nie ma dobrych warunków.

**Chciał ciebie także Mourinho, to prawda?**

- W finale Ligi Europy sprawiło mi wielką przyjemność gdy zbliżył się do mnie. Powiedział mi, że gdy byłem dzieckiem i mój ojciec grał w Barcelonie, on był częścią jej sztabu. Chciał zobaczyć te dorastające dziecko, które dodatkowo grało w finale pucharu przeciwko jemu.

**Nie powiedział ci, że chciał ciebie w Manchesterze?**

- Nie.

**Dlaczego powiedziałeś, że Ajax myśli przede wszystkim o pieniądzach?**

- Gdy negocjacje weszły w życie ktoś z Ajaxu wszedł w aspekty ekonomiczne. Postawili mnie w złym świetle w stosunku do kibiców i nie podobało mi się to. Wybrałem odejście nie z powodów ekonomicznych, ale dlatego, że

myślałem, że to dla mnie lepsze.

**Niektórzy twoi młodzi koledzy, którzy byli w Romie wcześniej spisali się dobrze i potem zostali sprzedani do większych drużyn. Myślisz, że pewnego dnia przydarzy się to też tobie?**

- To interesująca polityka, gdy klub stawia na młodych. Teraz ja jestem jednym z nich i to jeden z powodów, dla których wybrałem Romę. Można się tu dobrze rozwijać i potem, gdy dojdzie do skutku kolejna sprzedaż, jest to korzyść dla obydwu stron.

**Gdzie widzisz siebie za 10 lat?**

- W Barcelonie.

**To twoje marzenie?**

- Tak, zawsze było, ale jestem otwarty na każdą możliwość.

**Di Francesco próbuje ciebie na prawym skrzydle.**

- Zawsze grałem na lewej, aby schodzić na mocniejszą nogę. Myślę, że to moja idealna pozycja, ale nie jest to dla mnie ważne.

**Jak ci się pracuje z Di Francesco?**

- Dobrze. To dla mnie pozytywne, że po zakończeniu treningu bierze mnie na bok, aby wyjaśnić mi czego chce. Będę gotowy na rozgrywki ligowe.

**Co ci wyjaśnia?**

- Prosił mnie, abym był zawsze skupiony.

**Myślisz, że klub szuka kolejnego skrzydłowego do ataku, gdyż wy, młodzi, oferujecie małe gwarancje?**

- Możliwe, że ktoś jest na wylocie. Jedynym pewnikiem, który mam, niezależnie od tego kto przyjdzie, jest to, że zrobię wszystko, aby być pierwszym wyborem.

**Co zmienił w tobie dramat Abdelhaka Nouriego?**

- To było doświadczenie, którego nikt nie chciałby przeżyć. Nauczyło mnie cieszyć się każdą chwilą, gdyż rzeczy mogą zakończyć się w jednym momencie i w życiu nigdy nic nie wiadomo. Mam też w sobie poczucie wdzięczności dla przyjaciela, który gdy przybyłem do drużyny, przywitał mnie i pomógł. Dlatego wybrałem 34, numer jego koszulki.

### **Kogo polecilibyś Monchiemu z dwójki Ziyech i Neres?**

- To dwójka świetnych piłkarzy, ciężko wybrać jednego. Zależy od wyborów klubu i potrzeb.

### **Wiesz co powiedział o tobie Pallotta?**

- Nie. Co?

### **Że jesteś jak Allen Iverson, ale z piłką między nogami.**

- I co miał na myśli?

### **Był ikoną koszykówki, jednym z najlepszych strzelców wszechczasów NBA.**

- To porównanie, które mi się podoba. Również ja jestem niewysoki jak on, ale wzrost jest czymś co masz lub nie. Obywaj jesteśmy jakościowymi graczami, być może mogę zmienić myślenie wielu ludzi, które twierdzą, że opuściłem mój kraj zbyt szybko. Mam zamiar pokazać, że są w błędzie, chcę odnieść sukces i napisać historię tak jak Iverson, sprawiając, że moja rodzina będzie dumna.

### **Przy okazji rodziny, jaką drogę przechodzi syn piłkarza, aby stać się profesjonalistą?**

- Dobre pytanie. Bardzo często mówi się o genetyce, nie wiem czy to prawda czy nie, ale być może w moim przypadku tak, gdyż mój ojciec był wielkim graczem. Staram się iść jego śladami i myślę, że jestem na dobrej drodze. W pewnym siebie posiadanie ojca, który wykonywał ten zawód i odniósł wielki sukces jest pozytywne, ale czasami jest trudne, gdyż w młodym wieku porównują cię do twojego ojca i wszyscy bardzo dużo oczekują. Widzę to też po moich braciach, którzy grają w piłkę, wszyscy ich porównują i oczekują od nich różnych rzeczy. Ja nie odczułem tej presji, znalazłem piękno w noszeniu tego nazwiska i faktu, że ludzie oczekują ode mnie dużo. Zawsze przeważało pozytywne pragnienie pokazania tego, co mogę zrobić, nigdy nie czułem presji czy przymusu zrobienia czegoś, gdyż mój ojciec zrobił to już przede mną.

### **Gdzie zaczynałeś grać w piłkę i na jakiej pozycji?**

- Zaczynałem w klubie, który nazywa się De Dijk, grałem od raz w ataku, na środku, potem przestawili mnie na prawą i na lewą stronę. Było jednak jasnym, że będę napastnikiem. Potem przeszedłem do Afc, potem do Ajaxu i teraz do Romy.

### **Ja ustawiłeś się w Romie?**

- Aklimatyzacja idzie dobrze. Znalazłem już swoje miejsce w drużynie, dogaduję się ze wszystkimi, szczególnie z młodszymi chłopakami. Znalazłem dom w Rzymie, nie

mogę się doczekać gry w piłkę i tego nowego życiowego doświadczenia.

### **Kupiłeś mieszkanie?**

- Odwiedziłem mieszkanie, które podobało się moim rodzicom, ale było wyłącznie an sprzedaż. Zatem znaleźliśmy inne rozwiązanie.

### **Miałeś okazję porozmawiać z Tottim w USA?**

- W USA nie, ale gdy przybyłem do Włoch, tak. Dziękuję mu za to co o mnie powiedział. Moim zamiarem jest pokazanie tego ile jestem wart, nie tylko kibicom Romy, ale wszystkim pasjonatom piłki.

Autor: abruzzo